Rok X. Nr. 326 Sosnowiec, piątek 29 listopada 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon. Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 10.

Rząd zmienił ustawę kartelową

Pierwsze ogniwa w łańcuchu obniżki kosztów utrzymania

WARSZAWA, 29. 11. Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" ogłoszono dekret Prezydenta R. P. w sprawie zmiany z dnia 28 marca 1933 r. o kartelach.

Dekret ten zmienia w sposób zasadniczy dotychczasowy tryb postępowania w stosunku do karteli przy wytaczaniu im spraw.

Dotychczas, jeśli umowy, uchwały lub postanowienia karteli zagrażały dobru publicznemu, a w szczególności jeśli regulowanie produkcji, zbytu albo ograniczenia swobody wymiany dóbr powodowały skutki gospodarczo szkodliwe, bądź jeżeli ceny były podwyższane do poziomu gospodarczo nie usprawiedliwionego, lub też na tym poziomie utrzymywane.—sprawa przeciwko kartelowi była składana do sądu kartelowego, który orzekał o rozwiązaniu kartelu.

Dekret zmienia to w ten sposób, że o rozwiązaniu kartelu orzekać będzie minister Przemysłu i Handlu.

Orzeczenie to będzie prawomocne, jeżeli w ciągu dni 14-tu od jego doręczenia, kartel nie wystąpi z wnioskiem do sądu kartelowego o uchylenie orzeczenia. Wniosek taki nie wstrzymuje wykonania orzeczenia, tj. naprzykład rozwiązania kartelu.

Zaostrzenie kar

Jednocześnie zaostrzono kary w stosunku do karteli, które mimo rozwiązania lub zawieszenia umowy kartelowej, wykonywują dalej tę umowę.— Dotychczas przewidywano za to kare grzywny do 500.000 zł., obecnie zaś do dano jeszcze karę aresztu do lat dwu. Jeśli uczestnikiem wykonywanej unie ważnionej umowy jest osoba prawna, to karze aresztu podlegają jej reprezentanci.

Orzeczenie ministra przemysłu i handlu ma taką samą moc, jak orzecze nie sądu kartelowego, obowiązuje wszelkie władze, sądy powszechne i specjalne, połubowne i rozjemcze oraz inne organa rozjemcze.

Wszystkie umowy kartelowe muszą być zgłoszone w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Jeżeli mimo dwukrotnego prawomocnego ukarania, zgłoszenie nie nastąpiło, minister przemysłu i handlu może rozwiązać umowę, bądź uchylić uchwałę lub postanowienie.

O zł. 6.50 mniej

Ogłoszono również dekret Prezydenta w sprawie zmiany rozporządzenia o podatkowaniu cukru. Dekret ten łączy się z akcją rządu obniżenia cen cukru i zmniejsza wysokość podatku spożywczego do 37 zł. od 100 kg. cukru przeznaczonego na sprzedaż w kraju.

Obniżka podatku spożywczego od cukru z kontyngentu, wyznaczonego cukrowniom na sprzedaż w kraju wynosi 6,50 od 100 kg.

Dla cukru w kostkach i w głowach ustala się dodatek w wsokości zł. 3.50 od 100 kg.

ULGI DLA MIAST.

Pozatem ogłoszono rozporządzenie Prezydenta o ulgach w spłacie kredytów udzielonych dla rozbudowy miast.

Jak wiadomo, pożyczki udzielone w okresie od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1931 r. będą miały bonifikatę oprocentowania w wysokości jednego procentu.

W czyich rękach Makalle?

Włosi zaprzeczają — Abisyńczycy wiwatują

LONDYN, 28.11. W czyich rękach znajduje się obecnie Makalle? To pytanie pasjonuje dzisiaj najbardziej prasę londyńską, bowiem na ten temat istnieją dwie sprzeczne wersje.

Z Asmary i Rzymu donoszą, że wszystkie ostatnie doniesienia o sukcesach abisyńskich na froncie południowym i północnym, szczególnie depesze o wycofaniu się Włochów z Makalle do Adigratu, są tak z gruntu kłamliwe, że nie trzeba ich nawet dementować.

Jednocześnie zaś mieszkańcy Addis Abeby urządzają radosne manifestacje, przed pałacem cesarza, sławiąc jego oraz „czarnego lisa" ras Seyuma za wspaniałą taktykę, która zmusiła Włochów do opuszczenia Makalle.

Zastanawiającym jest fakt, że korespondenci wojenni, którzy ostatnio wysyłali swe depesze z Makalle, na zapytania telegraficzne swych redakcyj dotychczas nie dali żadnej odpowiedzi. Zdawałoby się to potwierdzać fakt, że Makalle rzeczywiście zostało przez wojska włoskie ewakuowana.

Uczestnicy karawany dziennikarskiej, telegrafują, że w Makalle niema żadnych oddziałów włoskich. Stwierdziły to wczoraj m. in. dwa abisyńskie samoloty wywiadowcze, które szybowały bardzo nisko nad miastem i nie zauważyły niczego, lecz nawet i mieszkańców, których większość uciekła w góry.

W Pradze czeskiej działała egzekutywa O. U. N.

Wczorajsze zeznania świadków oskarżenia

WARSZAWA, 29.11. Na wczorajszej rozprawie przeciwko zabójcom min. Pierackiego pierwszy zeznaje świadek Wł. Wiewiórka, zbrojmistrz Cytadeli i opisuje charakter i skład porzuconej bomby.

Dalej zeznaje Emilja Kaszczowa, u której zamieszkał Łebeda, pod nazwiskiem Staryczewski. Świadek poznaje go wśród oskarżonych jak i Hnatkiwska, która przychodziła do niego w charakterze narzeczonej.

PO CZESKIEJ STRONIE.

Po zeznaniach Fr. Boszkego dłuższe zeznania złożył świadek Marjan Chomrański, podinsp. policji, naczelnik urzędu śledczego w Katowicach. Świadek ten mówił szczegółowo o przemycie nielegalnej literatury ukraińskiej z terenu Czechosłowacji do Polski.

Na podstawie uzyskanych informacyj świadek podaje dalej, że w Pradze znajdowała się egzekutywa O. U. N., rosław Baranowski. Prócz niego w której kierownikiem na Polskę był Jaakcji tej brali udział inż. Sciborski i Polański, którzy utrzymywali bezpośredni kontakt z wysłańcami ze Lwowa i Krakowa, przesyłali materjały agitacyjne w postaci proszur i literatury oraz dawali wskazania w sprawie akcji sabotażowej.

Na terenie Czechosłowacji odbywały się konferencje z udziałem kierowników organizacji, przebywających na terenie Polski.

Po likwidacji O. U. N. na terenie Małopolski z Pragi wciąż jeszcze były wysyłane dalsze materjały. Kontakt z Czechosłowacją utrzymuje się zresztą do dzisiaj.

Świadek Chomrański oświadcza dalej, że Bandera występował pod pseudonimem Orsok i udawał wobec policji, że mieszka w Cieszynie czeskim.

Zeznania świadka przodownika p. Grabowskiego pokrywają się z zeznaniami Chomrańskiego.

Potem zeznają trzej wywiadowcy policji Jan Sługa, Jan Konderka i Karol Sikora oraz trzej szoferzy taksówek Piesek, Józef Białek i Wójcik na okoliczność przewożenia przez Kłyszyna i Karpyńca przez granicę czeską do Polski nielegalnej literatury.

Następnie zeznają ukrainki: Linycia i Chimak Irena. Ta ostatnia nie chce mówić po polsku, wobec czego sąd ukarał ją grzywną 100 zł. i odczytał jej zeznania złożone w śledztwie.

Po zeznaniach kierownika urzędu śledczego w Kołomyi Tomasza Bochanowa, który zeznawał na okoliczność przemytu nielegalnej literatury przez Worochtę przez Myhala, sąd odroczył o godz. 19 rozprawę do dnia dzisiejszego.

Ugotował się w smole

WILNO, 28. 11. Niezwykły wypadek wydarzył się w smolarni Stanisława Mikuły w Okułowicach. Robotnik Pietkun Bolesław wskutek nieostrożności wpadł do wielkiej kadzi ze smołą.

Zanim zdołano mu przyjść z pomocą, nieszczęśliwy ugotował się żywcem w smole.

Ponura zbrodnia pod Sochaczewem

Brat kazał za 100 złotych zabić siostrę

SOCHACZEW, 28. 11. We wsi Gilówka Dolna, pod Iłowem, posiada skromne gospodarstwo 47-letnia Walentyna Wiewiór, wdowa.

Ubiegłej nocy sąsiedzi Wiewióro wej zauważyli, że pomimo późnej pory, pali się światło w jej mieszkaniu. Weszli do chaty i znaleźli ku swemu przerażeniu Wiewiórową, leżącą na podłodze w kałuży krwi, z trzema ranami na głowie.

W sieni leżała porzucona przez mordercę okrwawiona siekiera.

Ciężko ranną przewieziono do szpitala w Sochaczewie, gdzie po odzyskaniu przytomności zeznała, iż mordercą jest 19-letni Stanisław Nowakowski, robotnik, zamieszkały w sąsiedniej wsi Gilówka Górna.

Aresztowany Nowakowski przyznał się, że zbrodni dokonał z namowy brata Wiewiórowej, Jana Majewskiego, który pragnął zagarnąć majątek wdowy.

W tym celu postanowił zgładzić siostrę **i obiecał Nowakowskiemu 100 zł. za morderstwo.**

Chciał sobie użyć dosyta

Dygnitarz sowiecki skradł miljon koron i zalał się na pestkę

PRAGA, 28. 11. Jeden z członków poselstwa sowieckiego w Pradze czeskiej Kasinow skradł miljon koron w funtach, złotych polskich i frankach szwajcarskich i zbiegł.

Aczkolwiek Kasinow dokonał kradzieży we wtorek, dopiero w środę poselstwo sowieckie zorjentowało się w niezwykłej sytuacji. — Sądzono, że zbiegł on zagranicę.

Dzisiaj dopiero zgłosił się do poselstwa szofer taksówki, który odwoził Kazinowa w towarzystwie kobiety do miejscowości Doksa. Tam też Kasinowa znaleziono w stanie kompletnego opilstwa. Pieniądze miał przy sobie i nie zdążył ich roztrwonić.

Mimo zamówień chcą redukować

KATOWICE, 28.11. Zarząd huty „Pilsudski" zgłosił wniosek u komisarza demob. o zezwolenie na turnusowe zwolnienie 150 robotników. Zastępca kom. demob. inż. Seroka po zbadaniu sytuacji na miejscu wydał decyzję, oddalającą narazie żądanie zarządu huty.

Należy zaznaczyć, że huta dostała ostatnio poważne zamówienia rządowe.

Nie będziemy wywozili pieniążków zagranicę

Utrudnienia i ograniczenia przy wydawaniu paszportów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych specjalnym okólnikiem, skierowanym do wojewodów, ustaliło nowe zasady polityki paszportowej.

Wprowadzono duże utrudnienia i ograniczenia paszportowe,

mianowicie władze administracyjne nie będą udzielały bezpłatnych paszportów, z wyjątkiem tych nielicznych wypadków, w których ministerstwo wyda specjalne zarządzenie.

Paszporty ulgowe udzielane będą tylko w wypadkach, spowodowanych istotną i konieczną potrzebą wyjazdu.

Jednocześnie będzie ograniczone do minimum wydawanie paszportów za opłatą normalną, które dotąd były wydawane zasadniczo bez ograniczeń.

Obecnie taki paszport można będzie otrzymać wyłącznie po udowodnieniu nieodzwnej potrzeby wyjazdu.

UZASADNIONE POWODY

Jako dowód nieodzownej potrzeby wyjazdu zagranicę za paszportem normalnym służyć mogą:

1) zaświadczenie lekarza urzędowego, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, 2) zaświadczenie konsulatu o potrzebie krótkoterminowego wyjazdu do członków rodziny stale przebywającej zagranicą, 3) przedstawienie dowodu, że zachodzi potrzeba wyjazdu w sprawach majątkowych (spadkowych), lub ważnych sprawach rodzinnych itp.

W żadnym razie jednak nie uzasadnia konieczności wyjazdu zagranicę, np. chęć towarzyszenia członkowi rodziny, wyjeżdżającemu w sprawach służbowych, lub zawodowych, chęć zwiedzenia wystawy międzynarodowej, lub zamiar wzięcia udziału w kongresie, lub zjeździe międzynarodowym.

NAWET DZIENNIKARZOM NIE WOLNO

W sprawie wyjazdów zagranicę literatów i dziennikarzy okólnik wyjaśnia, że poprzednie zarządzenia zostają zawieszone, a paszporty zagraniczne będą wydawane na podstawie przepisów ogólnych. W wypadkach jednak, gdy wyjazd tych osób można uznać za konieczny, lub pożądany ze względów natury ogólno-politycznej, lub społecznej, będą literatom i dziennikarzom przyznawane ulgi paszportwe.

PASZPORTY DLA LEKARZY

Dla lekarzy wzywanych zagranicę na konsyljja lekarskie lub dla dokonania zabiegów chirurgicznych — wydawane będą w krótkiej drodze i bez niepotrzebnej zwłoki krótkoterminowe paszporty zagraniczne za opłatą ulgową. Natomiast przyznawanie ulgowych paszportów lekarzom, podającym jako cel wyjazdu dalsze kształcenie się uzależnione będzie od opinji wydziału zdrowia w danym urzędzie wojewódzkim.

Sprawa wyjazdu osób narodowości żydowskiej do Palestyny będzie uregulowana osobnemi zarządzeniami.

NOWE NORMY DOCHODOWE

Z uwagi na zmniejszone zarobki ustalone zostały równocześnie nowe normy dochodowe, które w przypadkach nieodzownej potrzeby wyjazdu będą uzasadniały przyznanie ulg w opłatach paszportowych: a) dla samotnych 4800 zł., dla utrzymujących rodzinę 7200, względnie majątek wartości 20 tys. zł. Kwoty dochodu rozumiane są przytem netto, t. zn. po potrąceniu podatków lub innych danin publicznych.

* * *

Obostrzenia te, rzecz oczywista, zostały podyktowane względami obecnej sytuacji w kraju, która wymaga dalekoidących ograniczeń na wszystkach odcinkach życia gospodarczego. Ponieważ wyjazdy zagranicę powodują wywóz waluty, co nie przyczynia się dla dobra naszego bilansu płatniczego, dla tego dla jego ochrony, rząd musiał ograniczyć wyjazd obywateli polskich zagranicę.

Prawdopodobnie ograniczona zostanie — ostatnio silnie propagowana — coroczna kampanja wiosennych i letnich wycieczek zbiorowych zamorskich, których skutki w r. b. mocno odczuły polskie centra letniskowe i kuracyjne.

Przeciw metodzie pracy Stachanowa

RYGA, 28. 11. W kołach robotniczych w fabrykach ZSRR. rośnie opór przeciw wprowadzeniu i stosowaniu metod pracy Stachanowa, jako rujnującym fizycznie pracowników. Na tem tle dochodzi gdzieniegdzie do ostrych starć między zwolennikami nowej metody pracy. a większością załóg fabrycznych. W m. Gorkij (N. Nowogród) zanotowano szereg bójek, w wyniku których byli ranni i zabici po obu stronach.

JEDZMY BARANINĘ!

Będzie to z pożytkiem dla nas i dla kraju

Gdy myślimy, co jutro zrobić na obiad, bardzo rzadko przychodzi nam do głowy, że można mieć na pieczyste baraninę. Polacy mają jakieś uprzedzenie do tego rodzaju mięsa. Jemy rocznie zaledwie niecałe ćwierć kilo baraniny. Naprzykład Anglik zjada 13 kg., to zn. my mamy przeciętnie baraninę raz do roku, Anglicy jedzą przeszło 50 razy. U nas zaledwie niecałe 2 procent mięsa przypada na baraninę, w Anglji zaś czwarta część zjedzonego mięsa, to baranina.

Uprzedzenie do baraniny niema podstaw. Według niemieckiego prof. Spanna, dobre zdrowie, jakiem się cieszą owczarze niemieccy, oraz mieszkańcy Szwecji i krajów bałkańskich, przypisywane jest obecnie spożywaniu znacznej iloś. baraniny. W niektórych okolicach Anglji, dzieciom, zwłaszcza słabowitym, nie podaje się innych gatunków mięsa, lecz wyłącznie baraninę, gdyż zdaniem najpoważniejszych lekarzy angielskich, mięso owcze uważane jest za najzdrowszy pokarm.

Jeden z lekarzy wielkiego szpitala belgijskiego pisze dosłownie: „Mięso baranie oraz rosół z niego sporządzony, są o wiele strawniejsze przy chorobach żołądka i kiszek od innych gatunków mięsa“.

Powiększenie spożycia baraniny miałoby duże znaczenie dla naszego życia gospodarczego, ułatwiłoby bowiem hodowlę owiec w Polsce, która od dłuższego czasu ciągle ulega zmniejszeniu. Powiększenie zaś hodowli owiec doprowadziłoby do zmniejszenia przywozu wełny owczej, której przywóz w r. 1934 wynosił 19 milj. zł. Rolnictwo zaś zyskałoby nową gałąź produkcji.

Towarzystwo wzajemnej adoracji w świńskim kartelu

Skandaliczne pensyjki dla prezesów i dyrektorów

Wśród powszechnej nędzy szczęśliwy wyjątek przedstawia Pol. Związek eksporterów bekonów i artykułów zwierzęcych. We wszystkich instytucjach publicznych i prywatnych przeprowadzane są nieraz bardzo daleko idące oszczędności. Tymczasem związek ten w r. 1935 zwiększył swe wydatki w stosunku do roku 1934. Według preliminarza budżetowego na rok 1934, wydatki te wynosiły 801.284 zł., a według preliminarza na rok 1935 — 1.014.480 zł.

Co wywołało takie zwiększenie? Wystarczy przytoczyć parę pozycji. W październiku bieżącego roku związek — jak donosi Agencja Agrarna — podwyższył swojemu prezesowi p. Wiktorowi Przedpełskiemu, związanemu tyloma nićmi ze „Wspólnotą Interesów“

honorarjum z 1000 zł. miesięcznie do 4000 zł.

Ponadto podwyżkę tę uznał za obowiązującą już od dnia 1 stycznia bieżącego roku.

W ten sposób więc wypłacił jednorazowo 27.000 zł. Ponadto prezes związku posiada fundusz dyspozycyjny w kwocie 20.000 zł.

Również w roku bieżącym podwyższono pensję dyrektora tego związku z 22.234 zł. rocznie do 34.640 zł.

Również w bieżącym roku zwiększono np. pozycje kosztów pdróży z 89.800 zł. na 99.800 złotych.

Wydatki związku obciążają przedewszystkiem nasz eksport artykułów zwierzęcych. Tak np. od każdej sztuki trzody pobiera się 75 gr., od sztuki bydła 2.50, cielęcia 40 gr., konia rzeźnego zł. 1, konia użytkowego zł. 2.

300 klm. na godzinę

będzie robił nowy polski samolot komunikacyjny

Na ukończeniu jest budowa nowego polskeigo samolotu komunikacyjnego. Tym razem lotnicze warsztaty doświadczalne w Warszawie, które dotąd budowały sportowe i turystyczne samoloty RWD, znane z pobicia rekordu przez ś. p. kpt. Żwirkę i mjr. Skarżyńskiego, oraz ze zwycięstw na dwu Challenge'ach, postanowiły zbudować samolot komunikacyjny RWD 11.

Będzie to samolot dwumotorowy, zaopatrzony w silniki czeskie „Walter 6“ po 190 KM. każdy. Samolot będzie mógł zabrać 6 pasażerów oraz dwie osoby załogi (pilota i radjotechnika).

Wyposażony on będzie w najnowocześniejsze urządzenia. Szybkość jego będzie wprost rewelacyjna i wyniesie 300 km. na godzinę.

Będzie to więc pierwszy samolot komunikacyjny, który pod względem szybkości dorówna sławnym amerykańskim „Douglasom“. Posiadać on będzie krótki start i lądowanie, które były charakterystyczną cechą popularnych RWD 9, które znamy z Challenge'u.

Nowy samolot odbędzie swój pierwszy lot za kilka tygodni, — poczem poddany zostanie próbom, które zadecydują o jego zastosowaniu w polskiej komunikacji lotniczej.

Z kraju

Dziś obraduje sejm śląski

KATOWICE. Na piątek 29 bm. o godz. 10 wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na porządku dziennym znajduje się tylko jeden punkt, a mianowicie sprawozdanie komisji budowlano - mieszkaniowej w sprawie wniosku Śląskiej Rady Woj. zawierającego projekt ustawy o obniżeniu komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

Referentem jest poseł dr. Kotas.

Przebity rogami jelenia

OSTRÓW. — W nadleśnictwie Wielowieś, podczas polowania, rozjuszony jeleń rzucił się na niejakiego Bogaja z Raduchowa przebijając go rogami. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Bogaj zmarł. —

Jaskinia przestępców

GDYNIA. — Od pewnego czasu policja zauważyła podejrzane wędrówki kilkunastu ludzi, którzy z zapadnięciem zmroku udawali się do lasu witomińskiego, z którego wychdzili dopiero rano. Ubiegłej nocy zarządzone w lesie obławę. W gąszczu znaleziono zamaskowane wejścia do jakichś podziemi. Okazało się, że zgórą 20 ludzi wykopało sobie w ziemi głębokie na kilka metrów schrony, podparte palami i urządzonemi, jak mieszkania. Wśród mieszkańców tych nor znajdowało się 10 osób poszukiwanych przez władze za rozmaite przestępstwa i ucieczkę z więzienia.

Zmiany personalne w Radju

WARSZAWA. Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej Polskiego Radja rezygnację ze stanowiska prezesa rady zgłosił senator Artur Śliwiński. Na miejsce ustępującego prezesa, wybrany został b. minister Konrad Libicki. Na tem samem posiedzeniu kodooptowano do rady nadzorczej b. dyr. programowego F. Puławskiego

Tragedja chłopca

PRZEMYŚL. W mieszkaniu rodziców przy ul Wł. Reymonta 43-b w Przemyślu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru Antoni Markiewicz, 18-letni chłopak, który doniedawna trudnił się uliczną sprzedażą gazet.

Powodem, który tak zniechęcił Markiewicza do życia, była ciężka choroba plus brak środków na leczenie się.

—"o"—

Bohaterski konduktor autobusu

KOŁOMYJA, 28.11. Na szosie obok Pistynia, autobus P. K. P. zapełniony pasażerami, w pewnym momencie uległ defektowi i zaczął cofać się po śliskiej drodze. Ponieważ hamulce nie funkcjonowały, ciężki wóz staczał się coraz szybciej wdół. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza,

wówczas konduktor Filisiuk, wyskoczył z wozu i usiłował zahamować autobus od zewnątrz. W czasie spuszczania zapory tylnego hamulca, konduktor dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Bohaterski konduktor, który ratując życie swych pasażerów, sam poniósł śmierć, osierocił żonę i dwoje dzieci.

—"o"—

Stagnacja na rynku futer

W przemyśle futrzarskim październik, który jest normalnie najlepszym miesiącem sezonu zimowego, w roku bieżącym zawiódł na całej linji.

Zatrudnienie było mniejsze, niż normalnie. Fabryki uszlachetniające skóry baranie, spowodu braku surowca zatrudnione były w małym stopniu, niektóre nawet nie pracowały w ciągu całego miesiąca, a jedynie z przerwami. Fabryki przerabiające t. zw. dziczyznę — surowiec powierzony do przerobu przez kupców, były z tych samych względów również słabo zatrudnione. Jedynie fabryki przerabiające skórki królicze, które miały jeszcze zapasy surowca, pracowały normalnie.

Ruch sprzedażny był naogół nikły, ceny osiągane stały poniżej poziomu normalnej kalkulacji. Wypłacalność jest niezadawalająca.

1830-31 a 1920

W roku 1830-31-szym mieli Polacy wszystko: płonęła jeszcze wśród nich tradycja zwycięstwa, tradycja wielkiego cesarza francuzów Napoleona, pod którego znakami terminowali długie lata, okrywające słową honor oręża polskiego. Mieli armję znakomitą, wyszkoloną prześwietnie, armję, która była w ówczesnym świecie wzorem sprawności i karności. Mieli skarb, pełem potężnych zasobów pieniężnych. Mieli przygotowane rozumnie dla armji obfite zapasy amunicji i wszelkiego innego zaopatrzenia. Działali wśród narodu, który nie nawykł był jeszcze do niewoli obcej, który pamiętał, żywemi oczyma oglądał jeszcze własną wolność, a w zetknięciu z uciskiem niewoli burzył się nieustannie.

Tak więc mieli za sobą potężny gniew ludu, wielki poryw całego narodu, a był to poryw z najszlachetniejszych i najtwardszych, o czem świadczyły dowodnie ich walki rozgrywane do ostatniego wystrzału, do ostatniego człowieka.

Mieli to wszystko po swej stronie i jeszcze więcej: pracował dla nich czas, przestrzeń i srogi rozruch podważający porządki ówczesnej Europy. Mieli czas dla najlepszego przygotowania sprawy, Rosja bowiem, której panowanie u siebie w Polsce podeptali, zajęta była na Kaukazie i przeciw Turcji. Przestrzeń zaś wielkiego imperjum utrudniała wrogowi naszemu szybkie ściągnięcie sił. Mieli po swojej stronie całą europejską konjunkturę, w której słowo Polska znaczyło wówczas to samo, co święte słowa wolności i sprawiedliwości.

Czemuż przegrali? Gdy wiemy, że bili się jak lwy, gdy wiemy, że nie żałowali cierpienia, życia i krwi, gdy wiemy, że nietylko ofiarnie, ale że bronią swą władali mistrzowsko, czemuż przegrali?! Czemuż w wyniku ostatecznym całemi korpusami jako armja pokonana, lecz wcale nie rozbita, bynajmniej nie zniszczona, pełna jeszcze ducha i mocy, przekraczali słupy graniczne, rzucając broń pod nogi pruskim i austrjackim żandarmom?!

Czemuż przegrali? Nie odpowie na to pyanie i nie odgadnie przyczyny, kto owej śmiertelnej batalji pradziadów naszych roku 1830 i 31-go nie zestawi z równie straszliwą batalją Polaków, stoczoną z Rosją w roku 1920. W roku 1920 szły przeciw Polsce nie carskie roty bezduszne, lecz wielkie masy, zapalone do walki nowemi hasłami. Masy te, prócz współczesnego oręża, posługiwały się nowym orężem, papierowym, lecz groźnym, który zatruwał duszę przeciwnika. Siły oręża tego, siły propagandy Sowietów nie wytrzymała żadna armja wielkich państw zachodu, ani nad Morzem Czarnem, ani na północy.

W Polsce zaś samej nie było zapasów dostatecznych dla armji, nie było sprzętu wojennego, nie było amunicji, nie było wypracowanej wspólnie doktryny walki, nie było, bo nie mogło jeszcze być, jedności w wojsku, nie mówiąc już o tem, że kraj wyczerpany wojną światową opadał z resztki żywotnych sił.

Jakże się więc stało, że pradziadowie nasi z roku 1831-go, mając wszystko po swojej stronie, przegrali tragicznie, a my w roku 1920, mając wszystko przeciwko sobie, żeśmy sztandary okryli zwycięstwem i zwycięską bronią określili granice Państwa?! Na przestrzeni tych dwóch walk stulecia w r. 1831, mając wszystko — przegraliśmy, gdyż wodza między nami nie było. Nie mając nic prawie w roku 1920 — zwyciężyliśmy, gdyż wielki Wódz do walki nas prowadził.

W chwilach straszliwych, przełomowych, gdy dzieje ważą się na szalach, wódz staje się sercem, staje się duszą narodu. Jakże mieliśmy przegrać, gdy nasz wódz Józef Piłsudski, niczem dusza samego narodu, ożywiał nas nie wyczerpaną nigdy mocą entuzjazmu, gdy genjuszem swoim prowadził nas przez wszystkie pola walki, a spiżową powagą umiał dotkniętych ciosami, czy zwaśnionych pogodzić i jeszcze raz rzucić na wroga. Rok 1920 — to niespożyty triumf genjusza, triumf tej chwili najcudowniejszej na kartach dziejów, gdy całe życie narodu wcielasię w Męża wybranego, którego później historja zwie opatrznościowym.

Życie takiego człowieka, miary zaiste nadludzkiej, wieczne jest w narodzie. Wieczne w owocu czynów dokonanych i wieczne w pamięci potomnych. Naszą sprawą najbliższą teraz — to pamięć ową rozsławić i w pokoleniu naszem najdonioślej zaznaczyć, by innym pokoleniom przekazać. Niemasz tu lepszej drogi, jak tylko siły nasze i wszelką możność zjednoczyć w tej inicjatywie, nad którą objął przewodnictwo Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Pod Jego przewodnictwem mamy teraz dokonać pracy uczczenia Józefa Piłsudskiego, uczczenia Człowieka, który Polskę z domu niewoli wprowadził do domu wolności.

Juljusz Kaden-Bandrowski.

Czeski obłęd

MORAWSKA OSTRAWA, 28. 11. Grupa żandarmów czeskich na Śląsku za Olzą, ożenionych z polkami, otrzymała zawiadomienie o przeniesieniu wgłąb Czech. Nowa partja żandarmów czeskich, ożenionych z polkami opuści Śląsk za Olzą 1 grudnia br.

Sukces kulinarny czy szczyt wyuzdania?
Jaki obiadek spożyli uczestnicy zjazdu

Spowodu zjazdu międzynarodowegi właścicieli hoteli, który odbył się niedawno w Londynie, szef kuchni tamtejszego hotelu Carlton, Herbodeau, wydał dla członków tego zjazdu niezwykły obiad.

Wszystkie bowiem dania tego bankietu przyrządzone były z mięs, ryb, warzyw i owoców, sprowadzonych do stolicy Anglji samolotami ze wszystkich części świata.

A więc zakąski pochodziły ze Szwecji, kawior — z Rumunji, wódka do nich z Rosji, pasztet z wątróbek gęsich ze Strussburga, ostrygi z Anglji, pieczony bażant złoty — z Japonji sałatka do niego również japońska, potrawka z jagnięcia — z Nowej Zelandji, owoce — z Kalifornji, Indji wschodnich i Ameryki południowej.

Oczywiście wina i poobiednie likiery były też pochodzenia międzynarodowego.

Słowem, szef Herbodeu osiągnął, jak powiadają niezwykły sukces kulinarny.



Ku upamiętnieniu 300-lecia istnienia uniwersytetu budapeszteńskiego rząd węgierski wydał znaczek pocztowy z podobizną założyciela uniwersytetu Piotra Pazmany.

„Rekordy" polityczne
Grecja dzierży prym w dziedzinie zmiany ustroju politycznego

Jeżeli Francja — zdaniem znawców stosunków politycznych Europy bije rekord zmian gabinetowych, to w dziedzinie zmiany ustroju politycznego rekord ten należy się niepodległej Grecji.

Od czasu odzyskania niepodległości w r. 1822, t. j. w ciągu 113 lat, nowoczesna Grecja była widownią bezustannych niemal zmian ustrojowych i przejść od republiki do monarchji lub odwrotnie.

Bezpośrednio po ogłoszeniu konstytucji w roku 1822 rządził w Grecji republikański rząd tymczasowy, a w r. 1827 władza przeszła w ręce dyktatora Capo d'Istria. W r. 1831 Grecja przedzierzgnęła się w monarchję, a na czele kraju stanął król Otton, któremu w r. 1843 narzucono ustrój parlamentarny. Po owresie monarchji konstytucyjnej, monarchja obalona została w r. 1862, a władza przeszła na krótko w ręce rządu tymczasowego. W r. 1863 restytuowano monarchję i na tron powołano Jerzego I, dziadka obecnego króla Grecji.

Jerzy I został w r. 1906 zdetronizowany przez Vinizelosa, który ogłosił dyktaturę. Po zabójstwie Jerzego I w Salonikach w r.1909, na tronie zasiadł Konstantyn I. Musiał on jednak w r. 1917 abdykować i ponownie ustąpić władzę Venizelosowi. Jednak już w r. 1920 dyktatura ustąpiła miejsca monarchji i na tronie zasiadł Jerzy II, który pozostał przy władzy do roku 1924. Po przewrocie i zniesieniu monarchji zmiany ustroju i kierowników państwa następowały z niezwykłą szybkością. I tak, po regencji admirała Kunduriotisa, nastąpiły znów rządy dyktatora Venizelosa, potem republika, dyktatura Pangalosa, rząd Zaimis'a Tsaldarisa, nowe walki z Venizelosem aż wreszcie w roku 1935 powrót monarchji i powołanie na tron Jerzego II.

Przewrót w telewizji
spowoduje wynalazek inż. Zworykina

Według wiadomości nadeszłych z Ameryki, rosyjski inżynier Zworykin, który pracuje w dziedzinie telewizji i który jest wynalazcą t. zw. „ikonoskopu", tj. aparatu służącego do wysyłania obrazów na odległość, wybudował ostatnio nowy aparat, lampę - odbiornik, który oznacza zupełny przewrót w telewizji.

Lampa ta, swemi rozmiarami dorównująca lampie radjowej wzmacnia nadawane sygnały miljon razy.

Zastosowanie wynalazku spowoduje znaczne potanienie odbiorników telewizyjnych, dzięki czemu aparaty te dostępne będą dla najszerszych warstw. Wynalazca nazwał swój aparat „elektrycznym multiplikatorem".

Również w radjotechnice wynalazek ten znajdzie zastosowanie, bowiem jeden multiplikator może uruchomić ogromny megafon, dzięki czemu jego dźwięki słyszane mogą być w całej sali.

W Polsce jest 200 tysięcy zakładów przemysłowych

Liczba przedsiębiorstw przemysłowych w poszczególnych województwach przedstawia się następująco: m. st. Warszawa 16.091 zakładów, województwo warszawskie 19.267, woj łódzkie 22.525, kieleckie 14.841, lubelskie 16.858, białostockie 10.866, wileńskie 5.167 nowogródzkie 4.456, poleskie 5.398, wołyńskie 9.601, poznańskie 26.367, pomorskie 12.280, Śląskie 12.585, krakowskie 12.821, lwowskie 12.985. stanisławowskie 6.428 i tarnopolskie 4.697 zakładów.

Na terenie całej Polski znajduje się 213.233 zakładów przemysłowych.

Tętno chwili

PROBLEM ŻYDOWSKI.

Dlaczego zagadnienie w Polsce jest trudniejsze niż w Niemczech? Przedewszystkiem dlatego, że w Niemczech mieszka żydów zaledwie około pół miljona, co stanowi niecały 1 proc. ludności.

Niemcy są państwem, liczącym 60 wielka miljonów ludności, a więc dwa razy silniejszem niż Polska. Handel i przemysł niemiecki tylko w małym odsetku jest w rękach żydowskich.

W Polsce sprawa przedstawia się o wiele gorzej. Posiadamy żydów zgórą trzy miljony. Pozatem odsetek żydów w miastach oczywiście w handlu, przemyśle sięga nieraz ponad 50 proc.

Czy nie lepiej obrać drogę trudniejszą, prowadzącą pewniej do celu? Czy nie lepiej wytrwałym wysiłkiem dźwigac polską pracowitość, oszczędność, polski handel, polski przemysł, eliminując w ten sposób wpływy obce, aniżeli propagować hasła pałki i rewolweru? Hasła te są ani zgodne z zasadami chrześcijańskiemi, ani mądre. Eliminowanie żydów z życia polskiego powinno się odbywać na drodze dźwigania życia polskiego i budzenia energji polskiej, a więc cech pozytywnych, a nie w drodze głoszenia haseł nienawiści, podsycanych zresztą przez wrogie nam siły. (Polska Zachodnia).

ŹLE W WIELKOPOLSCE.

Jak te medytacje wyglądają w Wielkopolsce? Nie mogą wyglądać zachęcająco w roku klęskowej suszy. Wieś nie ma paszy; kartofli nie starczy nawet dla przeżywienia rodzin, w wielu powiatach po raz pierwszy w historji Wielkopolski muszą tworzyć się komitety dożywiania głodnych dzieci... włościańskich, a więc tych, którym prawdziwy głód nie dawał się dotąd we znaki. Z kilku powiatów doniesiono o faktach nieobsiania pól. Chłopom brakowało ziarna na siew, mogli je coprawda dostać od komitetów niesienia pomocy ofiarom suszy, ale nie chciało im się o to starać. Bo żywiołowa klęska braku wody idąc ręka w rękę z konjunkturalnem złem gospodarczem, załamała wśród wielu rolników odporność nerwową. Przestali walczyć — poddają się. (Gazeta Polska).

Wprowadzenie w życie obniżki komornego od 1 grudnia b. r.

Czy w nowych domach będzie obniżony czynsz i kiedy?

Właściciele domów, zobowiązani dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada do obniżenia komornego z dniem 1 grudnia br. zawiadomili już swych lokatorów o wprowadzeniu obniżki tej w życie.

Jak wiadomo, dekret o obniżeniu komornego stosuje się do mieszkań i lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów oraz mieszczących się w budynkach należących do skarbu państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego.

Czynsze pobierane za mieszkania 3-izbowe i mniejsze obniżone zostały o 15 proc., za mieszkania większe o 10 proc. Z dniem 1 grudnia więc nastąpi zniżka komornego, ale tylko w starych domach. Czy taka sama zniżka będzie przeprowadzona i w nowych domach — narazie jeszcze nie wiadomo.

Według pogłosek, rząd przeprowadza obecnie studja nad możliwościami obniżki czynszów w nowych domach, nastąpi to jednak dopiero po załatwieniu wielu formalności związanych z pożyczkami, jakie ciążą na tych domach. Dotychczas zdecydowana została już przez rząd obniżka oprocentowania tych pożyczek i przedłużenia lat spłaty. Niewątpliwie jest to pierwszy etap posunięć rządu w tym kierunku, po którym pójdą dalsze ulgi, a na stępnie dopiero może ukazać się dekret obniżający czynsz w nowych domach. W każdym bądź razie, jeśli rząd zdecydował się na obniżkę czynszów w domach starych, to musi przeprowadzić obniżkę czynszów i w nowych domach, gdyż w przeciwnym razie rozpiętość czynszów pomiędzy nowemi a staremi domami byłaby zbyt duża.

Smutna rola „Polonji" i „7 groszy"

Wydawnictwa Korfantego pod pręgierzem

Prześladowania ludności polskiej pod zaborem czeskim i godna potępienia propaganda czechofilska „Polonji" katowickiej spotkały się z ogólnem potępieniem całego polskiego społeczeństwa na Górnym Śląsku. Wymownym wyrazem tego była wielka międzyzwiązkowa konferencja, zwołana przez Nar. Chrz. Zjedn. Pracy.

Na zebraniu tem przyjęto jednomyślnie rezolucję, potępiającą gwałty czeskie i gadzinowe stanowisko wydawnictw Korfantego. Rezolucje ta w skróceniu brzmią następująco:

Wobec karygodnych i stałych wystąpień „Polonji" i „7 Groszy", szerzona przez te pisma klamstw szkodliwych dla ludności polskiej po drugiej stronie granicy, usprawiedliwienia ucisku czeskiego, szkalowania godności narodowej ludności polskiej, walczącej w ciężkich warunkach o swe prawa, niżej podpisane organizacje społeczne Polskiego Śląska potępiają działalność tych pism, służących obcym interesom i wrogiej Polsce propagandzie czeskiej.

Stawiając oba pisma pod pręgierz moralny całego patrjotycznie myślące go społeczeństwa, niżej podpisane organizacje wzywają swych członków do odmówienia abonowania pism, uprawiających działalność szkodliwą dla sprawy narodowej.

Rezolucję tę podpisało kilkadziesiąt organizacyj, związków i instytucyj z całego Śląska.

Społeczeństwu Zagłębia Dąbrowskiego „działalność" wydawnictw Korfantego jest aż nadto dobrze znana i niejednokrotnie była już publicznie piętnowana. Ostatnio Korfanty, poszukiwany przez sąd za różne sprawki, uciekł z kraju i znalazł gościnę w Czechosłowacji. Za tę właśnie gościnę wysługuje się czechom w ten sposób, że jego wydawnictwa katowickie szerzą kłamstwa szkodliwe dla ludności polskiej, zamieszkałej w Czechosłowacji, usprawiedliwiają ucisk czeskich prześladowań i szkalują godność narodową ludności polskiej, walczącej tam o swe prawa.

Ze stanowiskiem organizacyj śląskich, piętnujących tę wielce szkodliwą działalność pism Korfantego solidaryzuje się również całe społeczeństwo zagłębiowskie.

Kupiectwo skarży się na brak 1 i 2-groszówek

Organizacje gospodarcze i izby handlowe otrzymują ostatnio dość częsta skargi ze strony kupiectwa, na trudności, na jakie napotykają kupcy przy zdobywaniu koniecznych ilości najdrobniejszego bilonu, tj. monet 1 i 2-groszowych.

Oddziały banku polskiego również nie są w stanie zaradzić brakowi tego bilonu, co tłumaczy się tem, że mennica państwowa bilonu tego nie bije, gdyż to się nie opłaca. Zwracając uwagę ministerjum skarbu na te fakty, organizacje gospodarcze zaznaczają, iż szczególnie w ostatnich czasach zapotrzebowanie najdrobniejszego bilonu wzrosło, a to m. i. wskutek tego, że realizowana przy wielu artykułach obniżka cen daje w detalu różnice groszowe, które jednak dla najuboższej klienteli, tsanowiącej większość w sklepach wiejskich i małomiasteczkowych, mają istotne znaczenie.

Memorjał związku izb przemysłowo - handlowych zwraca uwagę, że również klientela nieco zamożniejsza obecnie uważa również na groszowe różnice. Nieposiadanie przez kupca dostatecznej ilości drobnych, wskutek niemożności zdobycia ich, wywołuje nieporozumienia.

To samo zresztą daje się zaobserwować przy kasach instytucyj publicznych, co wskazuje, iż brak najdrobniejszego bilonu jest powszechny, a w ostatnich czasach bardziej, niż dawniej, uciążliwem zjawiskiem.

—oOo—

KUMULACJA PODATKÓW OD CZŁONKÓW RODZINY.

Dekret o podatku dochodowym ustala nowe zasady opodatkowania członków rodziny. Dotychczasowe przepisy stanowiły, iż dochody członków rodziny doliczano do dochodu głowy rodziny tylko w tym wypadku, gdy głowie rodziny służyło prawo rozporządzania temi dochodami, względnie ich użytkowania.

Nowy dekret przewiduje łączne opodatkowanie dochodu małżonków jako regułę, niezależnie od uprawnień, przysługujących mężowi w odniesieniu do majątku żony. Wyjątek od tej zasady stanowią tylko wypadki, gdy małżonkowie pozostają w orzeczonej przez sąd separacji.

Redukcje robotników

w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. tygodniu sprawozdawczym nastąpiło pogorszenie stanu zatrudnienia w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego. Natomiast w górnictwie i innych gałęziach przemysłu nie zanotowano żadnych zmian.

Zmiany w stanie zatrudnienia nastąpiły w następujących zakładach przemysłowych:

Huta „Milowice" wysłała na 3-miesięczny urlop turnusowy 52 robotników.

Huta „Katarzyna" w Sosnowcu zredukowała 124 robotników z oddziału mechanicznego.

Fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęła 13 robotników do oddziału mechanicznego.

Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie zwolniły z pracy 26 robotników z walcowni blachy.

Wapienniki „Brynica" w Czeladzi wymówiły pracę 20 robotnikom, sposobu zakończenia sezonu budowlanego.

Bezrobotny zatruty gazami

w bieda-szybie w Sosnowcu

41-letni górnik Wł. Zięba, zamieszkały na kolonji „Jarosław" w Sosnowcu, po zredukowaniu go z pracy na kopalni, znalazł się wraz z rodziną w skrajnej nędzy.

Chcąc zarobić chociaż parę groszy na utrzymanie rozpoczął wydobywanie węgla z bieda - szybów, za przykładem tych wielu bezrobotnych, którzy nie bacząc na niebezpieczeństwo kopią węgiel w prymitywnych szybikach.

Onegdaj Zięba opuścił się na dno bieda - szybu, znajdującego się na kolonji „Jarosław" w Sosnowcu (Dębowa Góra).

W czasie wydobywania węgla szczelinami począł przedostawać się do chodnika gaz, który zatruł nieszczęśliwego. Mimo niezwłocznej pomocy nie zdołano zatrutego przywrócić do życia.

Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala miejskiego.

KRONIKA

Piątek 29 Listopad

Dziś: † Saturnina i Filomena
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca: 7.21
Zachód słońca. 8 27

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 29 listopad.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Aud. dla szkół ze Lwowa 12.40 Muzyka 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Płyty 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa 16.15 Koncert ze Lwowa 16.45 Chwilka pytań dla dzieci starszych 17.00 Odczyt z Krakowa 17.15 Minuta poezji: urywek z Nocy Listopadowej 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Melodje dla zakochanych 18.30 Pogad. aktualna 18.40 Życie kult. i artyst. stolicy 18.45 Płyty 19.00 Skrzynka rolnicza 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Wiad. sportowe lokalne 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze Słuchaczami PR. 20.00 Aktualny monolog 20.10 Wigilja św. Andrzeja 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Muzyka romantyków. 22.00 Koncert kameralny z Poznania 22.30 Muzyka taneczna W przerwie o godz. 23.00 wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej.

KATOWICE.

Piątek, 29 listopad.

6.30 Transmisja z Warszawy. 6.50 Płyty. 7.20 Transmisja z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa 12.40 Transm. z Warszawy 13.35 Płyty 14.30 Przerwa 15.15 Transm. z Warszawy 15.20 Wiad. giełdowe 15.22 Chwilka społeczna 15.30 Płyty 16.00 Transm. ze Lwowa 16.45 Transm. z Warszawy i Krakowa 17.15 Tr. z Warszawy 18.00 Transm. z Krakowa 18.30 Dziwy i cuda dawności 18.45 Koncert reklam. 19.00 Wiad. radjotechniczne 19.10 Program na dzień następny 19.20 Przegląd prasy 19.30 Jak spędzić święto 19.35 Lokalne wiad. sportowe. 19.40 Transm. z Warszawy 22.00 Transm. z Poznania 22.30 Transm. z Warszawy.

—oOo—

Wiadomości radjowe

„KOSZ MA GŁOS".

W pokoju kierownika „Wesołej Fali" przewrócił się kosz na papiery. Z jego wnętrza wysypał się na podłogę stos druków, blankietów, okazowych numerów czasopism, podartych listów, anonimów i odrzuconych tekstów. Z tych wydobytych świstków powstała rewja, którą usłyszą radjosłuchacze w niedzielę dnia 1. 12. o godz. 21 Rewja nosi tytuł „Kosz ma głos". Tekst pióra Wiktora Budzyńskiego.

ZYGMUNT AUGUST — WYSPIAŃSKIEGO.

Gdyby tragedja ta została przez autora skończona, tworzyłaby niewątpliwie perłę pierwszej wielkości w koronie jego dzieł. Napisane fragmenty zdradzają najwyższy polot muzy Wyspiańskiego, a partje liryczne tchną poezją najczystszego uczucia. Kraków, w którym Barbara Radziwiłłówna opromieniona cudną legendą żyła, cierpiała i zmarła i skąd nieszczęsny król pieszo odprowadzał jej szczątki do Wilna — przedstawi radjosłuchaczom fragment niedokończonego dzieła Wyspiańskiego w formie słuchowiska przygotowanego dla mikrofonu przez Kazimierza Czachowskiego, dnia 1. 12. o godz. 13-ej (niedziela).

TANIEC ZBÓJECKI — KASPROWICZA W RADJOWEJ MINUCIE POEZJI.

Rok bieżący, rok dziesięciolecia zgonu największych naszych pisarzy z minionego pokolenia — Reymonta, Kasprowicza i Żeromskiego znajduje w programach Polskiego Radja należytego odźwierciedlenia w postaci licznych audycyj, poświęconych tym twórcom. Jeśli chodzi o Kasprowicza: do szeregu wieczorów, które poświęca jego twórczości Rozgłośnia Poznańska, dodaje radjostacja warszawska „Minutę poezji" w dniu 2. 12. o godz. 13.15, zawierającą pełen plastyki — „Taniec Zbójnicki". Wiersz wygłosi Mira Grelichowska.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

CHÓR DANA W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wystąpi tylko jeden raz, po wielkich sukcesach, słynny w całej Europie Chór Dana, którego produkcje na estradzie cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem. W koncercie udział biorą: znany piosenkarz Mieczysław Fogg i świetny odtwórca piosenek charakterystycznych Adam Wysocki.W programie ostatnie przeboje warszawskie.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja.

Jutro o godz. 4.30 po południu, nieodwołalnie poraz ostatni, teatr miejski gra doskonałą komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy". Bilety po cenach najniższych, od 25 gr. do zł. 1.50.

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja G. B. Shaw'a pt. „Nigdy nic nie wiadomo".

SCHWYTANIE ZŁODZIEI I PASERÓW W SOSNOWCU.

W nocy z 25 na 26 bm. ze sklepu spółdzielni spożywców przy ul. Robotniczej w Sosnowcu, skradziono wyroby tytoniowe i inne towary, wartości 481 zł.

Policja wszczęła dochodzenie i onegdaj sprawcy tej kradzieży zostali zatrzymani. Są to znani złodzieje: Jan Baran i Jan Śrubarczyk z Sosnowca. Schwytani złodzieje przyznali się do popełnionej kradzieży. W czasie dalszego dochodzenia ustalono, że ci sami złodzieje okradli w październiku br. sklep spółdzielni przy ul. Staszica 19 w Sosnowcu.

Jednocześnie w związku z tą kradzieżą zatrzymani zostali znani paserzy: Lejbuś Brzeziner, Zofja Lepiarz i Katarzyna Koba z Sosnowca. Wszystkie artykuły skradzione w czasie ostatniego włamania do sklepu zostały odebrane. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

—oOo—

— **Zakończenie kursu O. P. L. G. w Sosnowcu.** Odbyło się zakończenie kursu O. P. L. G., zorganizowanego staraniem komendy koła związku podoficerów rezerwy przy pomocy zarządu obwodowego LOPP. w Sosnowcu. Kurs ukończyło około 30 osób spośród członków koła i sympatyków.

— **Koło przyjaciół legjonu młodych w Sosnowcu** urządza w sobotę dnia 30 bm. w sali „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22 zabawę taneczną p.n. „Ostatni walc". Początek zabawy o godz. 20-tej.

— **Wybory prezesa straży ogniowej w Będzinie.** Dnia 1 grudnia o godz. 9 w pierwszym i o godz. 10 w drugim terminie w sali posiedzeń rady miejskiej w Będzinie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków ochotniczej straży ogniowej, celem wyboru prezesa straży i dokooptowania składu zarządu i komisji rewizyjnej

— **Posiedzenie komitetu funduszu pracy.** Dnia 4 grudnia w sali rady miejskiej w Będzinie odbędzie się organizacyjne posiedzenie komitetu funduszu pracy.

— **T-wo przyjaciół związku strzeleckiego i macierz szkolna w Będzinie urządzają** w sobotę dnia 30 bm. o godz. 21 w klubie urzędników sejmiku będzińskiego przy ul. Sączewskiej 12 tradycyjne „Andrzejki" na które zapraszają sympatyków.

— **Ze związku strzeleckiego w Będzinie.** W Będzinie odbyło się zebranie organizacyjne towarzystwa przyjaciół związku strzeleckiego, pod przewodnictwem komendanta powiatu Zygmunta Nowary. Komendant powiatu zapoznał zebranych z celami i pracami tow. przyjaciół. Nowowybrany zarząd odbył pierwsze posiedzenie w dniu 25 bm. pod przewodnictwem Fr. Nowary, prezesa zarządu oddziału Z. S. Będzin - Miasto i ukonstytuował się następująco: prezes — dr. Kosibowicz, wiceprezes — Słotwiński, sekretarz — dr. Jurkowowa, skarbnik — nacz. Miljanowicz. Komisja propagandowo - imprezowa: mec. Foreilowa, prez. Gocowa i nacz. Płazak.

— **Tradycyjne „Andrzejki".** Staraniem tow. przyjaciół zw. strzeleckiego i macierzy szkolnej w Będzinie urządzone zostaną jutro o godz. 9 wiecz. w sali klubu urzędników sejmiku będzińskiego tradycyjne „Andrzejki".

Atrakcją wieczoru będzie również tradycyjne lanie wosku.

Gertlerowa zamówiona na noc sprawa się uda...

Tajemnice rafinerji będzińskiej

Proces o nadużycia w rafinerji będzińskiej, toczący się w sądzie okręgowym w Sosnowcu od 10 dni, zbliża się ku końcowi. Wczoraj zeznawali ostatni prawie świadkowie obrony. Zeznania ich wypadły korzystnie dla oskarżonych.

Świadek Feliks Jania, emerytowany komisarz skarbowy w Częstochowie stwierdził, że w 1932 roku b. urzędnicy skarbowi Kozłowski i Neugebauer, którym podlegała

kontrola będzińskiej rafinerji,

złożyli mu zameldowanie o brakach spirytusu w rafinerji. Co do ubytku spirytusu, świadek Jania wydał ważną dla sprawy opinję, stwierdzając, iż ubytek, o którym mowa w sprawie, może powstać nietylko z kradzieży.— Braki powstają przy rektyfikacji samej, rozlewaniu spirytusu, transportowaniu go itp.

Na korzyść oskarżonego Neugebauera zeznał również komisarz kontroli skarbowej w Miechowie, Tadeusz Koczberski.

Najciekawszym świadkiem podczas wczorajszej rozprawy była buchalterka rafinerji w Będzinie,

Rywka Gertlerowa.

Gertlerowa prowadziła w rafinerji buchalterję i księgowość. Ponieważ oskarżonym Federom postawiony został zarzut

przerabiania dat na pewnych dokumentach,

dotyczących wydawania spirytusu z rafinerji, Gertlerowa wyjaśnia, że pewne poprawki poczyniła sama oraz, że poprawki te należy brać tylko jako sprostowanie zwyczajnej omyłki, a nie jako poprawkę, mającą na celu ułatwienie popełnienia nadużycia.

W toku zeznań Gertlerowej wyszła na jaw sensacyjna okoliczność. Sąd ujawnił list, pisany przez oskarżonego Abrama Federa do jego żony, w którym znajduje się ustęp tej treści:

„Donoszę ci, że Gertlerowa jest zamówiona na noc i że prawdopodobnie sprawa się uda"...

Wbrew przewidywaniom, Gertlerowa nie umiała udzielić sądowi żadnych wyjaśnień, któreby mogły wyświetlić zagadkowy tekst listu. Zapytany w tej kwestji Abram Feder oświadczył, iż niczego nie przypomina sobie.

Dziś sąd przesłucha resztę świadków obrony.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie

Pod przewodnictwem wicepr. Trzęsimiecha odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Na wstępie posiedzenia przyjęto do wiadomości dwa reskrypty wojewody kieleckiego, jeden dotyczący sprawy dodatkowego wynagrodzenia dla członków prezydjum magistratu, drugi zaś dotyczący zatwierdzenia budżetu na 1935-36 rok. Ogólna suma budżetu w dochodach i rozchodach wynosi 1.049.622 zł.

Następnie wybrano 32 opiekunów społecznych, przyczem miasto podzielono na 8 obwodów, t. zn. na każdy obwód wypada 4 opiekunów.

Po wyczerpaniu porządku obrad radny Bem zgłosił następujące wnioski: w sprawie obniżenia ceny biletów tramwajowych, w sprawie obniżenia przez elektrownię ceny za dostarczanie mieszkańcom Dąbrowy prądu elektrycznego i opłat za liczniki oraz trzeci wniosek, aby zarząd miejski wystąpił do władz miarodajnych z żądaniem zmuszenia konwencji węglowej do cofnięcia zakazu sprzedawania węgla drobnym odbiorcom na furmanki, co miało niedawn miejsce na kopalni „Paryż".

Ciekawe uchwały pracowników miejskich

w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się onegdaj w sali rady miejskiej nadzwyczajne zebranie pracowników miejskich zrzeszonych w związku.

Zagaił zebranie prezes zw. J. Dębski, poczem przewodnictwo powierzono p. Wł. Wolskiemu. Sekretarzował p. Kołodziejczyk.

Sprawozdanie z działalności zarządu związku referował prezes Dębski, sprawę zaś ministerjalnego projektu dotyczącego obniżki uposażeń pracowników miejskich referował naczelnik wydziału finansowo - podatkowego magistratu p. Modrzewski. Następnie po dłuższej dyskusji zgłoszono do prezydjum szereg wniosków i rezolucyj.

Między innemi przyjęto jednogłośnie rezolucję, że zarząd związku pracowników miejskich nie będzie przeprowadzał członkom związku żadnych potrąceń i składek z ich uposażeń z wyjątkiem składek na rzecz związku i kasy samopomocy koleżeńskiej. — Uchwalono również wysłać do zarządu miasta specjalny memorjał dotyczący: obniżki prądu elektrycznego dla pracowników miejskich do 35 gr. za kilowat, obniżki komornego w domach miejskich, rozłożenie na dłuższy okres czasu spłaty pobranych zaliczek i t. p.

W wolnych wnioskach zgłoszono następujące interpelacje: 1) nie wypłacać emerytur dygnitarzom państwowym, którzy pracują w przedsiębiorstwach prywatnych, 2) przeprowadzić wywiady, którzy obwatele polscy lokują pieniadze w bankach zagranicznych i obostrzyć przepisy karne dla defraudantów grosza publicznego.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

„Dzień" urzędowania w Kielcach

W celu utrzymania jaknajściślejszego kontaktu ze sferami gospodarczemi swego okręgu izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zorganizowała w dniu 27 bm. w Kielcach t. zw. „dzień urzędowania", na którem delegaci izby, po wygłszeniu referatów, mawiających szereg najbardziej aktualnych zagadnień z dziedziny życia gospodarczego, wysłuchiwali następnie wniosków i postulatów miejscowych sfer handlowych i przemysłowych, udzielając ponadto szeregu wyjaśnień z zakresu spraw podatkowych obrotu wewnętrznego i zagranicznego, celnych, administracyjnych itp.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się konferencja branżowa przy udziale kontrolera wywozu pierza i puchu oraz przedstawicieli szeregu firm, trudniących się eksportem pierza i puchu zagranicę.

Na konferencji tej delegat izby, ref. Bielak, udzielił szczegółowych wyjaśnień w odniesieniu do techniki podziału kontyngentu wywozowego do Niemiec na pierze, co do treści zmiany przepisów standaryzacyjnych w dziedzinie eksportu pierza i puchu, obowiązujących od dnia 10 listopada br.

W godzinach popołudniowych odbył się właściwy „dzień urzędowania" w sali obrad rady miejskiej m. Kielc. W dniu urzędowania wzięli udział: naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego kieleckiego, inż. E. Zagrodzki, przedstawiciel starostwa powiatowego kieleckiego, naczelnik urzędu skarbowego w Kielcach, radcowie izby: Kotowski i Rozenberg oraz poważna ilość kieleckigeo kupiectwa.

Po zagajeniu zebrania, delegat izby wygłosił obszerny referat na temat ostatnich posunięć na polu gospodarczem, poświęcając dużo uwagi zagadnieniom podatkowym, w szczególności sprawom świadectw przemysłowych, zcalenia podatku obrotowego, zryczałtowania podatku dla drobnych płatników oraz podatku dochodowego. Na tle powyższego referatu wywiązała się dyskusja, która wykazała duże zainteresowanie poruszonemi w referacie zagadnieniami. W toku dyskusji udzielono szeregu wyjaśnień głównie ze strony naczelnika inż. E. Zagrodzkiego, naczelnika urzędu skarbowego oraz delegatów izby.

Liczna frekwencja, około 200 osób, jak wreszcie ożywiona dyskusja, wskazują na celowość prowadzonej przez izbę akcji bezpośredniego zetknięcia się delegatów izby ze sferami gospodarczemi w drodze urządzania „dni urzędowania", których potrzebę, jak i konieczność częstszego organizowania podkreślono również na wspomnianem zebraniu.

W charakterze delegatów izby na pwyższym „dniu urzędowania" wystąpili: kier. wydz. mgr. T. Siekański oraz ref. J. Bielak.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET DO OBRONY KRAJU W ZAGŁĘBIU.

Odbyło się zebranie instruktorek PWK. z Dąbrowy i Zagórza na którym zorganizowany został mały klub instruktorski. Dokonano wyboru zarządu: przewodnicz. instr. S. Piaseczna, członkiniami rady klubu są instr. Kłosińska Mieczysława oraz instr. K. Skulichówna.

Celem małego klubu jest dokształcanie się kadry instruktorskeij oraz nawiązanie życia towarzyskiego między instruktorkami miejscowemi i sąsiadujących kół lokalnych.

Zebrania MKJ. majace na celu dokształcanie, będą się odbywały po odprawach we wtorki po pierwszym każdego miesiąca i zebrania towarzyskie w drugą sobotę każdego miesiąca o godz. 17 MKI. zaraz na pierwszem zebraniu rozpoczął swą działalność, przyczem opracowano plan pracy do kwietnia przyszłego roku. Instruktorki podjęły się zreferowania zagadnień wychowania obywatelskiego.

Sekcja propagandy koła lokalnego P. W. K. do O. K. w Dąbrowie zaprasza na herbatki towarzyskie, które dla członkiń koła lokalnego odbywać się będą w drugi i czwarty czwartek miesiąca o godz. 18 zaś dla członkiń i wprowadzonych przez nich gości w pierwszy i trzeci każdego miesiąca o godz. 18.

STRZAŁY NA ULICY W CZELADZI.

W ub. środę późnym wieczorem mieszkańcy ulicy Parkowej w Czeladzi zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowemi, jakie oddane były w kierunku, uciekających dwóch osobników.

Patrolujący policjant zauważył dwóch osobników o wyglądzie mocno podejrzanym. Postanowił ich śledzić. Osobnicy ci, widząc grożące im niebezpieczeństwo. rzucili się do ucieczki. Jeden z nich przesadził parkan parku miejskiego, drugi znikł na wałach obok rzeki Brynicy. Na odgłos strzałów przybyło kilku policjantów, którzy zbadali całą okolicę, jednak bezskutecznie.

Na podstawie dochodzenia ustalono, iż byli to złodzieje i zamierzali dokonać kradzieży przy ul. Kilińskiego.

— **Wyjaśnienie.** W związku z naszą notatką pt. „W barze „Cristal" wyjaśniamy, że bójka pomiędzy L. Zynkiem a Aleksandrem Chmielewskim miała miejsce nie w barze, a na torze kolejowym obok domu, w którym mieści się bar „Cristal".

— **Zabawa zw. strzeleckiego w Będzinie.** Jutro o godz. 7 wiecz. związek strzelecki w Dąbrowie urządza zabawę taneczną p. n. „Andrzejki".

— **Akademja rodziny legjonowej w Czeladzi. Rodzina legjonowa przy oddziale związku legjonistów polskich w Czeladzi urządza jutro o godz. 19 w lokalu szkoły powszechnej nr. 2 przy ul. Będzińskiej w Czeladzi, akademję ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, na którą zaprasza członków i sympatyków. Wstęp bezpłatny.**

Z Zawiercia

(z) **Krwawe porachunki na tle nieporozumień rodzinnych rozegrały się w Łazach** Jan Szlachta, lat 30, w kłótni ze swym szwagrem Janem Odrobiną, uderzył go w twarz tak silnie, iż złamał mu szczękę.

Wojowniczego szwagra skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia.

(z) **Bili swego sąsiada orczykiem i młotkiem.** Na posterunku policji w Porajurgłosił się onegdaj 50-letni Józef Urbańczyk, mieszkaniec wsi Przybynów, gminy Poraj i zameldował o ciężkiem pobiciu go przez 3 swych sąsiadów, braci Stępniów. Według opowiadania poszkodowanego sprawa pobicia przedstawia się następująco: W chwili, gdy zajęty był kopaniem rowu na swem polu podeszli do niego trzej bracia Stępniowie, mieszkańcy tejże wsi, Paweł, Wojciech i Jan, którzy wszczęli z nim ostrą kłótnię, po której zaczęli okładać go orczykiem od wozu i młotkiem. Stępniom chodziło o to, że Urbańczyk kopiąc w swem polu rów do spuszczenia wody, wodę tę spuścił na pole Stępniów, zalewając im żyto. Pobity Urbańczyk udał się do pobliskiego lekarza, który po dokładnych oględzinach stwierdził, że Urbańczyk ma pęknięte 1 żebro. Zawiadomiona o tem policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie, po przeprowadzeniu którego Stępniowie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, jako oskarżeni o zadanie Urbańczykowi ciężkiego uszkodzenia ciała.

(z) **Lepiej nie powierzać koszyków nieznanym ludziom.** Grzesiak Marjanna, mieszkanka pobliskiej Zuzanki spotkała na ulicy Sienkiewicza w Zawierciu pewną młodą wieśniaczkę, z którą nawiązała ożywioną pogawędkę. Wieśniaczka miała w rękach koszyk, w którym było trochę nabiału i pewne części garderoby. Po wygadaniu się do syta, wieśniaczka miała do załatwienia interes w pobliskim domu, a nie chcąc tam iść z koszykiem, prosiła Grzesiakową o potrzymanie koszyka. Usłużna Grzesiakowa zabrała koszyk i poszła do domu. Poszkodowana wieśniaczka przy pomocy policji zdołała Grzesiakową odnaleźć, która za czyn swój odpowiadała w dniu wczorajszym przed tutejszym sądem grodzkim. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, mocą którego Grzesiakowa skazana została na 7 miesięcy więzienia i 40 zł. opłat sądowych. Grzesiakowa tłumaczyła się przed sądem, że czynu tego dokonała z nędzy. Powinna to być nauczka dla naiwnych wieśniaczek, aby nie powierzały one swych koszyków nieznajomym ludziom.

(z) **Redukcja w cementowni „Wysoka“.** W cementowni „Wysoka“ zredukowanych zostało z pracy 370 robotników. Redukcja robotników nastąpiła wskutek zakończenia się sezonu, który związany jest ściśle z ruchem budowlanym.

Litościwy człowiek

Pan Jakób Elbaum odebrał w banku 200 złotych gotówką, włożył pieniądze do teki i wyszedł na ulicę.

Lał deszcz i dął zimny wiatr. Dyżurujący przed bankiem policjant przemarzł do szpiku kości i tak nieszczęśliwie wyglądał, obcierając nos chusteczką, że panu Elbaumowi żal go się zrobiło.

— Biedny chłopaczek! — pomyślał. — W takie pluche on tu stoi i pilnuje moje pieniądze, żeby je nie ukradli. Muszę go zato powiedzieć parę ciepłe słowa.

— Zimno pana, co, panie policjant?

Posterunkowy ani drgnął.

— Żal mnie pana doprawdy — westchnął pan Elbaum. — Tak pana zimno, że pan nawet usta otworzyć nie możesz.

Policjant milczał w dalszym ciągu.

— Uś, jaki ziąb!—litował się pan Elbaum. — Sie wyobrażam przyjemność pilnować bank w takie pogode.

Ale już nie potrzebujesz pan tu stać— uśmiechnął się wspaniałomyślnie pan Elbaum. — Możesz pan iść do domu, panie policjant, pozwalam pana. Ja już odebrałem swoje pieniądze!

Posterunkowy aż splunął z irytacji.

— Pan mnie będziesz do domu posyłał? — krzyknął. —Kpiny pan sobie urządzasz? Ze mnie? Z władzy?!

Dowód osobisty proszę.!

* * *

Na rozprawie pan Elbaum tłumaczył się, że bynajmniej nie miał zamiaru kpić.

— Wogóle — mówił — nie mam poczucia humoru i nawet najgłupsze dowcipy nie rozumiem.

Z tym policjantem to była poprostemu pomyłka. Widocznie był taki ziąb, że on nie rozumiał, co się do niego mówi.

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający.



„ŚMIERTELNE WIĄZANKI“.

Amerykańskie samoloty zdolne są wyrzucać bomby całemi wiązankami.

SYMBOLICZNY POŁÓW W ZATOCE ŚW. MARKA.

W zatoce św. Marka w Wenecji pozwolono na połów ryb, co było wzbronione od najdawniejszych czasów istnienia Republiki Weneckiej.

Cofnięcie zakazu jest wywołane przez zarządzenia antysankcyjne. Pierwszy połów dał bardzo obfite wyniki.

NAPAD MYSZY NA MIASTO.

Gromada myszy, w ilości 50.000 sztuk, żyjąca w pieczarach okolicy miasta Szengchong w Chinach, napadła na to miasto. Mieszkańcy musieli bezradnie zamknąć się w swoich mieszkaniach. Nawet psy i koty pouciekały. Myszy w swoim pochodzie wyrządziły olbrzymie straty.

Z Olkusza

(ol) **Kursy gospodarczo - oświatowe.** Wśród kół gospodyń wiejskich na terenie powiatu olkuskiego przeprowadzane są obecnie 7-mio dniowe kursy gospodarczo - oświatowe, zainicjowane przez powiatową organizację kół gosp. wiejskich.

Onegdaj skończył się pierwszy taki kurs w Ryczówku, gm. Ogrodzieniec, w obecności p. starosty Gliszczyńskiego. Na kursie wykładali pp.: inż. Feczko, lekarz weterynarji dr. Fedak, agronom powiatowy Patorski, instruktorka Trebniówna i instruktor Rogoski.

Zajęcia praktyczne przeprowadziła praktykantka, p. Zygmuntówna z Bolesławia.

(ol) **W Olkuszu powstanie wkrótce nowa kooperatywa.** Onegdaj odbyło się walne zebranie członków kilku związków zawodowych, inicjatorów założenia kooperatywy spółdzielczej w Olkuszu.

W skład komitetu organizacyjnego weszli pp.: St. Lipka — przewodniczący, J. Podworski — zastępca, St. Krawczyk i J. Urasiński — sekretarze, oraz F. Kowalski skarbnik.

Na zebraniu przewodniczył p. K. Zdrzalik, prezes olkuskiego oddziału P. Z. Z. P. P. i H.

(ol) **Ukarani przez starostwo.** Mendel Kinrys z Wolbromia grzywną 50 zł. z zamianą na 5 dni aresztu, za zabranie nadmiernej ilości pasażerów do autobusu pasażerskiego, Szmula Neufelda z Wolbromia na 50 zł. grzywny za nielegalny ubój bydła i Henryk Piatek ze wsi Żelazko, gm. Ogrodzieniec na 50 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu, za nielegalne posiadanie broni myśliwskiej.

(ol) **„Andrzejki“.** Olkuskie towarzystwo śpiewacze „Hejnał“, urządza w nadchodzącą sobotę w salach resursy obywatelskiej „Andrzejki“. Dużą atrakcją dla pań będzie konkurs na najpiękniejszy kotyljon.

(ol) **Na dożywianie dziatwy.** Urzędnicy fabryki „Polmet“ w Olkuszu, postanowili opodatkować się na rzecz dożywiania dziatwy bezrobotnych w okresie zimowym.

Ogólna suma miesięcznej ofiary wynosić będzie 30 zł.

(ol) **Fatalne skutki strzelania „na wiwat“** Dnia 25 bm. w czasie wesela we wsi Stoki, gm. Minoga, Zygmunt Kluzek z Nowej Wsi, popisywał się strzelaniem na wiwat z uciętego karabinu. Jedna z kul zraniła w pachwinę 16-letniego drużbę Józefa Niewiarę ze Stoków. —

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

98 **POWIEŚĆ.**

— Podbijasz mnie pan, uderzając w mą słabą stronę — odrzekł malarz z uśmiechem. — Artyści lubią pochwały i ja nie jestem w tym razie wyjątkiem.

— Zamieszkujesz w Paryżu? — pytał Jerzy swego niegdyś towarzysza.

— Tak, od dwóch lat.

— Miałeś nieprzeparte powołanie do mechaniki, stoisz więc zapewne na czele jakiegoś zakładu?

— Niestety nie.

— Dlaczego? Z twojemi zdolnościami, z twoją inteligencją?

— Zalety, jakie mi przyznajesz, nie posłużyły ku czemukolwiekbądź. Wegetuję z dnia na dzień. Zmuszony jestem dla utrzymania życia kopjować modele maszyn i plany.

— Czy podobna?

— Tak jest, na nieszczęście! a jednak nie brak mi odwagi i chęci do pracy.

— Czemużeś się nie starał gdzie o posadę?

— Ilekroć razy! wszystko nadaremnie; zrozpaczony niepowodzeniem, postanowiłem udać się do ciebie.

— Należało ci to oddawna uczynić. Chłopiec tak jak ty uzdolniony, winien rozwinąć skrzydła do lotu, a nie pełzać jak żółw z dnia na dzień. Przypominam sobie, że miałeś ciotkę...

— Tak, siostrę mojego ojca, zacną, świętą kobietę; zmarła wkrótce po ostatniem widzeniu się naszem.

— Nic po niej nie odziedziczyłeś?

— Kilka tysięcy franków zaledwie, które posłużyły mi do ukończenia studjów.

— A, mój kochany — rzekł Jerzy — żałuję, że tak późno zgłaszasz się do mnie. Zajmę się natychmiast twym losem, a zajmę, bądź pewien, na serjo.

— Masz-że dla mnie co na widoku?

— Tak.

— Cóż takiego?

— Jak uważałbyś — mówił młody adwokat — posadę dyrektora w wielkiej fabryce budowy maszyn i mechaniki zastosowanej do kolei żelaznych?

— Ależ to przechodzi moje nadzieje!

— Zatem będę się starał o to miejsce dla ciebie.

— We Francji?

— Tak, w pobliżu Paryża. Siadaj — dodał, wskazując krzesło — opowiem ci rzecz całą.

— Inżynier-mechanik francuz, zbogacony w New-Jorku, wrócił do rodzinnego kraju z zamiarem otworzenia w nim warsztatów na wzór tych, jakie posiadał w Ameryce. Ów inżynier jest moim klientem. Oddawszy mu ważną przysługę, mam prawo żądać wzamian dla ciebie w jego fabryce pomieszczenia. Buduje on obecnie olbrzymie warsztaty w Coubevoie nad brzegiem Sekwany, do których wkrótce potrzebować będzie wyborowych rysowników, mechaników, odlewaczy i wielu innych, celem rozpoczęcia robót, które wsławiwszy jego nazwisko w Ameryce, wsławią je również we Francji. Upewniam, iż posada dyrektora fabryki zostanie przed innymi tobie przeznaczona przez właściciela, pana Pawła Harmant.

— Pawła Harmant? — powtórzył Lucjan — byłżeby to ów wspólnik Mortimera z New-Jorku.

— On sam; widzę, że to nazwisko jest ci znanem.

— Komuż jest ono dziś nie znanem? Paweł Harmant wynalazł milczące maszyny do szycia, maszynę udoskonaloną do giloszowania, której pierwotną ideę powziął niegdyś mój ojciec, jak mi to ciotka opowiadała.

— A więc staniesz się prawą ręką tego zdolnego człowieka.

— Ach, mój kolego, jeśli to dla mnie uczynisz, jakże wdzięcznym ci pozostanę! — wołał Labroue.

— Zdaje mi się, iż rzecz uważać możesz za dokonaną — mówił dalej Jerzy. — Wiem, iż żądania napływać będą, mam jednak nadzieję, iż moje utrzyma się przed innemi. Pozwól mi więc działać i ufaj. A teraz przedewszystkiem zostajesz u mnie na obiedzie.

— Lecz... — zaczął Lucjan.

— Żadnych wymówek! — przerwał Darier — wykluczam wszelkie tłumaczenia z twej strony. Jutro wynagrodzisz czas dzisiaj stracony. Zatrzymuję cię i rzecz skończona!

— Zgadzam się na to, drogi mój Jerzy, zgadzam z prawdziwą radością — rzekł Labroue.

Młody człowiek zadzwonił; służąca ukazała się w progu

— Jedno nakrycie więcej, Magdaleno — rzekł do niej. — Powiększ liczbę potraw, a zarazem do poprzednio zdysponowanego obiadu dodaj dwie butelki szampana.

Po wyjściu służącej rozmowa zawiązała się nanowo.

— Mówiłeś pan przed chwilą, panie Labroue, że twój ojciec był wynalazcą? — zapytał Edmund Castel.

— Tak, panie.

— Byłżebyś więc synem Juljana Labroue, właściciela spalonej fabryki przed dwudziestoma laty?

— Tak, mój nieszczęśliwy ojciec został zamordowany w czasie pożaru.

d. c. n.



„Odkrycie" Gór Świętokrzyskich

Niewykorzystane tereny narciarskie — Góry Świętokrzyskie

Trudno jest czasami wybrać się do Zakopanego. Na przeszkodzie staje często — odległość.

Ostatnio „odkryto" ogromne możliwości rozwoju narciarstwa polskiego w Górach Świętokrzyskich.

Że do tej pory tereny te były tylko tematem tysiąca pięknych legend, a uknęły po jego drogach tylko kuligi — tak cudownie opisane w „Popiołach" Żeromskiego — złożyło się na to wiele przyczyn.

Brak wygodnej komunikacji i całkowite zaniedbanie przemysłu gospodarczego w Górach Świętokrzyskich sprawiły, że wiemy o nich bardzo mało.

Warunki w pełnym sezonie zimowym, w sercu przyszłych terenów narciarskich, jak okolice Św. Krzyża, Św. Katarzyny, Mąchocic, Ciekot i t. d. są znakomite.

Kluby sportowe Kielc i okolic muszą stanowczo wyjść poza granice lokalnej konkurencji, a tężyzną swych zawodników udowodnić wspaniałe zimowe warunki z jakich korzystają w Górach Świętokrzyskich.

Każdy z nas widział olbrzymie masy ludzi, walczące na dworcach o miejsca w pociągach idących do Zakopanego i każdy zrozumiał jaką olbrzymią siłę posiada w sobie „śnieżne szaleństwo".

Ci, którzy przybędą raz w Góry Świętokrzyskie, znajdą napewno warunki do wyładowania swych zdrowych namiętności i napewno wrócą nie sami już — lecz w licznem gronie towarzyszów.

Kto raz zobaczy wysmukłe jodły i szczyty zaklęte w cudowną bajkę zimy, ten o Górach Świętokrzyskich nigdy nie zapomni i wróci tam i w zimie i w lecie.

Nie tylko dla nas, ale i dla cudzoziemców — Góry Świętokrzyskie mogą i powinny stać się ośrodkiem wielkiego ruchu turystycznego.

Schronisk jest już dwa: w Mąchocicach „Ameljówka" i u stóp Św. Katarzyny (bez specjalnej nazwy). Na początek musi to wystarczyć.

Miejmy nadzieję, że już niedługo wtoczy się na dworzec w Kielcach pociąg popularny „Narty—dancing—bridge", zwożąc amatorów „śnieżnego szaleństwa" ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na otwarcie pierwszego sezonu narciarskiego w Górach Świętokrzyskich.

Z wagonów wysypią się liczne rzesze, by potem — śmiałym łukiem nart opasać nowe tereny zdobyte dla tego zdrowego z najzdrowszych i szlachetnego z najszlachetniejszych sportów.

Z posiedzenia komisji programowej wojewódzkiej komisji turystycznej

W dniu 27 listopada b. r. odbyło się w godzinach przedpołudniowych w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, pod przewodnictwem nacz. inż. Stanisława Kruga, posiedzenie komisji programowej wojewódzkiej komisji turystycznej. Przedmiotem obrad było ustalenie zagadnień, jakie na najbliższem posiedzeniu komisji turystycznej winny być przez tę komisję rozpatrzone.

W wyniku dyskusji ustalono, iż komisja turystyczna winna rozpatrzeć sprawę dotyczącą omówienia polityki turystycznej rządu, w szczególności w związku z utworzoną ostatnio ligą popierania turystyki. Następnie w celu stworzenia warunków, sprzyjających rozwojowi turystyki na terenie woj. kieleckiego, winna komisja rozpatrzeć kwestję opłat, pobieranych od turystów za prawo wstępu do lasów państwowych i sprawę zniesienia podatku hotelowego w Kielcach przy wynajmie pomieszczeń przez turystów. Wreszcie jako jeden z ważniejszych czynników, wymagających bliższego omówienia, postanowiono rozpatrzeć sprawę rozwoju przemysłu turystycznego na terenie woj. kieleckiego, którego wyroby będą stanowić pewną siłę atrakcyjną dla przyjeżdżających turystów.

Sprawę podatku hotelowego i sprawę rozwoju przemysłu turystycznego, powierzono do opracowania izbie przemysłowo-handlowej.

Imprezy turystyczne i wycieczki na Boże Narodzenie

Zarząd kolei, organizacje turystyczne i biura podróży czynią już przygotowania związane ze spodziewanym wzmożonym ruchem turystycznym w okresie świąt Bożego Narodzenia. Tegoroczna akcja organizowania wyjazdów świątecznych zakrojona będzie na szeroką skalę. M. in. organizowane będą kilkudniowe pobyty w dworach, wycieczki kilkudniowe do Zakopanego, Krynicy, Wisły i Worochty, dłuższe i krótsze pobyty ryczałtowe w Zakopanem Krynicy i Wiśle, wycieczki w Góry Świętokrzyskie, oraz szereg innych wycieczek do miejscowości turystycznych. —

Projektowane jest również urządzenie szeregu wycieczek zagranicznych, a m. in. tygodniowa wycieczka na Łotwę, tygodniowa i dwutygodniowa wycieczka do Sinaia w Rumunji, wycieczka do Wiednia i pobliskich miejscowości do Paryża i Londynu, oraz wycieczka do Ziemi Świętej. —

Władze kolejowe czynią również szereg przygotowań, zmierzających do usprawnienia spodziewanego ożywionego ruchu na kolejach. —

Bilety tygodniowe będą ogólnie dostępne

Ogólnie dostępne bilety tygodniowe wydawane będą od 1 stycznia 1936 r. z każdej stacji na przejazd conajwyżej do 100 km. w ważności od poniedziałku do niedzieli.

Bilety te upoważniać będą do jednorazowego przejazdu tam i spowrotem, nie wyłączając niedziel i świąt.

Cena ich wynosić będzie około 16 groszy za 1 km. w klasie trzeciej i o połowę więcej w klasie drugiej. Przy biletach tych będą stosowane legitymacje ważne na cały rok kalendarzowy, które będzie można nabyć w kasach w cenie 10 groszy od sztuki.

Wobec niskiej ceny, odpowiadającej cenie 3 biletów na przejazdy jednorazowe — zniżka, w porównaniu z ceną przejazdów pojedyńczych, wyniesie około 80 proc.

Jest to najgłębszy wymiar ulg, jakie stosowane są na PKP. dla przejazdów in dywidualnych naprzykład dla odznaczonych. —

Robotnicy, którzy obecnie muszą starać się o osobne poświadczenie u pracodawcy i w urzędach gminnych, że są za trudnieni jako robotnicy, nie będą w przyszłości obciążeni tą formalistyką, wymagającą opłaty dodatkowych, manipulacyjnych. —

Nowy przepis zawiera oważne odciąże nie dla publiczności i personelu.

Do Ziemi Świętej

Ziemia św. jest nietylko krajem drogim sercu każdego chrześcijanina, gdzie odbyło się największe w dziejach świata Misterjum — Odkupienie ludzkości — lecz jest jednocześnie jednym z najciekawszych krajów pod względem turystycznym gdzie łączy się egzotyka Wschodu z kulturą Zachodu. Wspaniałe szosy umożliwiają zwiedzanie do niedawna zupełnie dalkich i niedostępnych zakątków Palestyny.

To też nie dziwnego, że pielgrzymki do Ziemi św. cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem, zwłaszcza pielgrzymka organizowana obecnie przez Ligę Katolicką, w czasie której uczestnicy poroz pierwszy spędzą Noc Wigilijną w Betleem i będą obecni na Pasterce w Grocie Narodzenia.

Cena udziału wynosi tylko 875 zł.

Zgłoszenia tylko do 1 grudnia przyjmuje jeszcze: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, Tel. 306-52 i 313-30. —

Przed sensacyjnym popisem automobilowym

Organizowany przez Automobilklub Polski w Warszawie w nadchodzącą niedzielę niezwykły popis „piekielnych" kierowców kpt. Millera i p. Campbella wzbudził wielkie zainteresowanie szczególnie w sferach automobilistów.

Na pokaz ten przybyć mają członkowie rządu, przedstawiciele władz wojskowych i wszystkich instytucyj, interesujących się automobilizmem i motoryzacją.

Pokazy słynnych amerykańskich kierowców, mające na celu zademonstrowanie postępów w zakresie bezpieczeństwa jazdy samochodem i wytrzymałości obecnie produkowanych wozów, odbyły się już w kilkudziesięciu stolicach świata.

Najbardziej emocjonującym punktem pokazu będzie, poza szeregiem trików, jak skoki przez przeszkody, skok przez płonącą ścianę itd., wywrócenie się samochodu kpt. Millera w czasie jazdy z szybkością ok. 100 km. na godzinę. Kpt. Miller zademonstruje ten trick 396-ty raz, przyczem ze wszystkich dotychczasowych pokazów wyszedł bez szwanku.

Po kilkakrotnem przekoziołkowaniu się samochodu kpt. Miller, o ile auto stało spowrotem na kołach, ujeżdża zazwyczaj jeszcze kilkanaście metrów, aby udowodnić, że auto nadaje się dalej do jazdy.

Samolotem do Berlina

SAMOLOTEM DO BERLINA

Nowością w ruchu turystycznym są 3-dniowe wycieczki lotnicze do Berlina z odlotem z Poznania i Warszawy w każdą środę. —

Obsługę zapewniają świetne samoloty turystyczne Polskich Linij Lotniczych „LOT". —

Cena ryczałtowa obejmuje paszport, wizy, przeloty, przewozy na lotniska, mieszkanie i utrzymanie w pierwszorzędnym hotelu. Ponadto zwiedzanie stolicy Niemiec autokarem. —

Zaletą tych wycieczek jest kompletna beztroska turystów, gdyż Orbis organizuje za nich i dla nich wszystkie szczegóły podróży od paszportu do usługi w hotelu. —

—oOo—

Obrady Związku uzdrowisk polskich

W dniu 9 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne zarządu Związku Uzdrowisk Polskich pod przewodnictwem prezesa p. Rajmunda Jarosza (Truskawiec).

Na zjeździe omawiane będą m. in. sprawy unormowania taks kuracyjnych w uzdrowiskach (referat dyrektora Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku, p. Stanisława Wiśniowskiego), sprawa obchodu dziesięciolecia istnienia Związku Uzdrowisk Polskich w Warszawie, zagadnienie współpracy z polskiem towarzystwem balneologicznem w Krakowie, oraz szereg aktualnych kwestyj związanych z sezonem zimowym w uzdrowiskach krajowych.

—oOo—

Ruch turystyczny polaków z zagranicy

W państwowym urzędzie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego odbyła się przy udziale przedstawicieli zainteresowanych instytucyj konferencja w sprawie racjonalnego zorganizowania ruchu turystycznego polaków z zagranicy do kraju.

Na konferencji omawiano sprawę organizowania specjalnych wycieczek sportowych polaków z obczyzny, sprawę dostarczania odpowiednich kwater, przewodników itd.

Polskie towarzystwo krajoznawcze zaofiarowało dla polskich turystów z obczyzny bezpłatne miejsca w schroniskach i przewodników, ponadto zaś przyobiecało zapewnić im opiekę moralną.

Postanowiono również zorganizować szereg obozów sportowych i wypoczynkowych. —

—o—

Zagraniczne bilety kolejowe

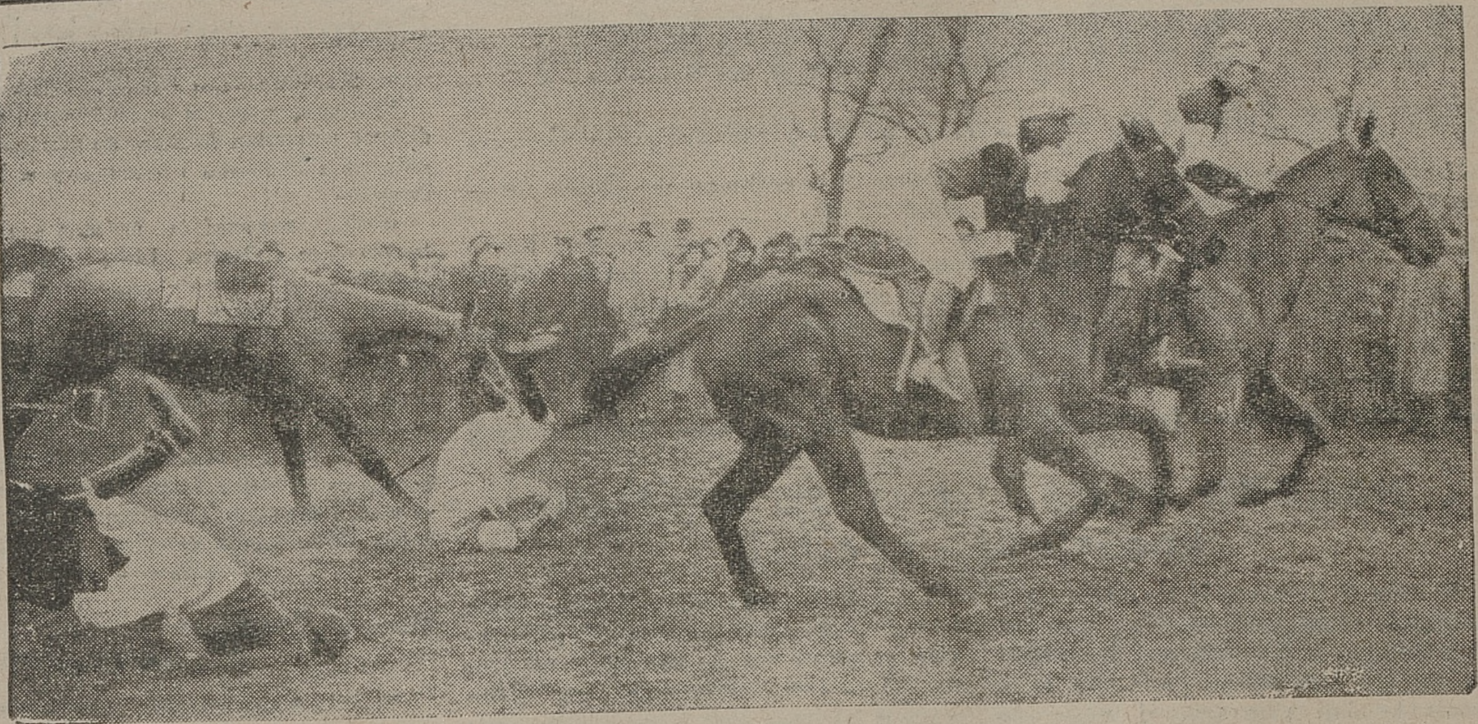
Turyści wyjeżdżający zagranicę, mogą dla własnej wygody, już w kraju, zaopatrzeć się w zagraniczne bilety kolejowe, które sprzedaje wszystkie placówki Orbisu. —

Podróżni unikają przez to kłopotów w drodze, na obcych dworcach, nie dopłacają zaś nic, gdyż zagraniczne bilety nabywa się w Orbisie po cenach ściśle urzędowych. —

—oOo—

Kto się żeni, tanio podróżuje

Trzy lata temu wprowadzono w Italji specjalną bardzo niską taryfę kolejową na przejazd ze wszystkich stacyj półwyspu apenińskiego do Rzymu dla młodych par małżeńskich. Tak tanie, bo prawie o 60 proc. obniżone przejazdy skusiły wielu nowożeńców do odbycia podróży poślubnej nad brzegi Tybru. W ciągu tych trzech lat istnienia taryfy „weselnej" zwiedziło Rzym 81.584 par małżeńskich.



Anglja słynie z wielkiego entuzjazmu dla zawodów konnych i wyścigi tam uprawiane nie pozbawione są najtrudniejszych przeszkód. Oto uchwycony przez fotografa moment wysypania się na przeszkodzie dwuch jeźdźców naraz.

ZE SPORTU

Bokserzy Zagłębia Dąbrowskiego przystępują do mistrzostw drużynowych

Podokręg bokserski Zagłębia Dąbrowskiego przeprowadził losowanie terminów mistrzostw drużynowych.

Kluby częstochowskie wycofały się z mistrzostw, to też o mistrzostwo podokręgu walczyć będą tylko kluby z terenu Zagłębia.

Mistrz podokręgu walczyć będzie z mistrzem B klasy śl. O. Z. B. o wejście do A klasy.

Terminy spotkań wylosowane zostały następująco (na pierwszem miejscu gospodarze):

7 bm. CKS. (Czeladź) — Nordja (Sosnowiec), Makabi (Sosn.) — B. K. S. (Dąbrowa).

8 bm. Unja (Sosn.) — Policyjny K. S. (Sosn.).

14 bm. B. K. S. (Dąbrowa) — Policyjny K. S.

15 bm. Nordja (Sosn.) — Unja (Sosn.).

21 bm. Nordja — Makabi.

22 bm. C. K. S. — B. K. S.

29 bm. B. K. S. — Nordja, Policyjny KS. — C. K. S.

4/I—36 r. Unja — Makabi.

12/I—36 r. C. K. S. — Unja, Policyjny — Nordja.

19/I—36 r. Policyjny — Makabi, B. K. S. — Unja.

• • •

Wydział sportowy podokręgu Zagłębia zatwierdzony został przez zarząd podokręgu w następującym składzie pp.: przewodniczący E. Moskwa, sekretarz Z. Zgrzebny, członkowie: Szary Jan z BKS. Dąbrowa, Piątkowski B. z CKS. Czeladź, post. Mączyński z Policyjnego KS. Sosnowiec, Lenczner D. z Makabi Sosnowiec, Introligator S. z Nordja Sosnowiec.

CZY UTWORZONE ZOSTANĄ PODOKRĘGI OZGS. w KIELCACH, SOSNOWCU I RADOMSKU?

Swego czasu powstał projekt utworzenia w Zagłębiu podokręgu gier sportowych, który podlegałby kieleckiemu OZGS

Sprawą tą zajęły się kluby w Sosnowcu i powołana została nawet komisja, która miała załatwić wszelkie sprawy związane z utworzeniem podokręgu. Dotychczas jednak sprawa ta nie posunęła się, ani kroku naprzód, gdyż sukces do mającego powstać podokręgu zgłosiły akces narazie tylko dwa kluby z Sosnowca.

Takie same podokręgi powstać miały w Kielcach i Radomsku.

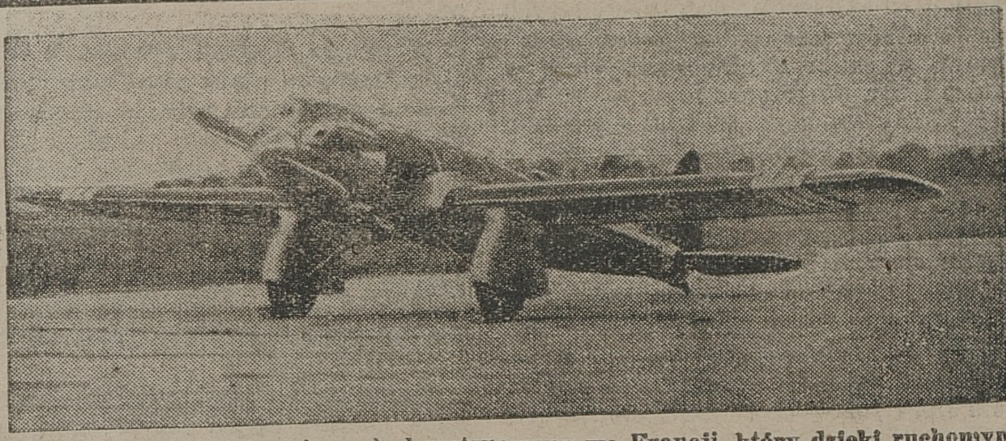
Dodać należy, że ostatnio w Częstochowie odbyło się walne zgromadzenie kieleckiego OZGS., przyczem dokonano wyboru nowych władz z prezesem dyr. Dzieciołowskim na czele.

W okresie zimowym sprawę utworzenia podokręgu gier sportowych w Zagłębiu należałoby załatwić ostatecznie, aby z nastaniem nowego sezonu sportowego, kluby mogły przystąpić do rozgrywek mistrzowskich. —

OSTATECZNA TABELA PUHARU EUROPY.

Końcowa tabela rozgrywek o puhar środkowo - europejski przedstawia się po niedzielnym meczu Węgry — Włochy (2:2) następująco:

	zw.	nier.	przegr.	st. pkt	st. br.
Włochy	5	1	2	11:5	18:10
Austrja	3	3	2	9:7	17:15
Węgry	3	3	2	9:7	17 16
Czechosłow.	2	4	2	8:8	11.11
Szwajcarja	1	1	6	3:p12	19:24



Samolot myśliwski (pościgowy) skonstruowany we Francji, który dzięki ruchomym skrzydłom (może je skracać i wydłużać) osiąga szybkość 500 klm. na godzinę. Wynalazca tego samolotu otrzymał od rządu francuskiego premję w wysokości miljona franków.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO wynajęcia mieszkania jedno, dwu i trzypokojowe z wygodami, blisko przystanku tramwajowego. Wiadomość Sosnowiec, ul. Robotnicza 1.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CHAIM SKOCZYLAS zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów.

KSIĄŻECZKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubiłem, którą unieważniam. Stefan Olszewski, Będzin, Wilcza 5.

HELENA TARNOWSKA dnia 24/XI. zgubiła dowód osobisty Nr. 29539 i bilet roczny P. K. P. Znalazcę proszę o zwrot Piłsudskiego 114.

FRANCISZEK NATKANIEC zgubił dowód osobisty z fotografją wydany przez Magistrat m. Sosnowca i książeczka oszczędnościowa.

CYRAŃSKI JAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO konto PKO. 1313.

Wydawca Helena Monasarska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.